

11111111

6330

6330

1. Kapr. Króblewski Józef urodz. 30.1.1896 r. w pow. Stiesiwie wojew. Nowogródka od r. 1924 zamieszkały w os. wójsk. Janinażewice gm. Stoborzewicz pow. Baranowice woj. Nowogródka - osadnik wojenny, ochotnik z wojny Polno-Bolszewickiej 1929-1930 r.

2. W dniu 10 lutego 1930 r. wywieziony wraz z rodziną składającą się z matki, żony i trojga dzieci do Gorkowskiej obł. rej. Szwajc. spec. powiatu Południowego.

3. Spec-powiat Południowy powiatowy w północnej części Gorkowskiej obł. przy granicy z obł. Kirowską i Wołogodzką, tak że do granicy jedyną z nich było 4 km. do drugiej zaś 15, przedstawiał rezerwa baraków drewnianych w lesie 18, różnych rozmiarów. Mieli chłodziwo nos trawienie i warunki podwojny, więc podwoj trwała 7 dni w wagonach przemieszczających. W naszym wagonie 4-o osiowym było 62 osoby wraz z rodzinami. Rezerwy powołano ratować nie więcej jak 500 złp. na podróż. Przy awanturach obiadono się stoczniakowo ołtarne, bez specjalnych sygnali. W czasie podróży tylko dwa razy dostawaliśmy ciepłą żywność i chleb; dzięki przydatnym zapasom żywności nam nie odzwalało natomiast pragnienie dało się wytrzymać adreś, bo dwa dni nie dali wody wcale tak że przekonywali się szron z zielonymi okami wagonu i tak gwałtownie pragnienie. Powiat Południowy powiatowy wśród lasów na migracjach i przeważnie drzewostan świerkowy na terenie wsi; niepełnie można było porównać warunki, tak że po okresie trudno było przejść od baraku do baraku. Jedyne powiatka, wśród lasów były powstawać kofelory i t.zw. powiatki; do najbliższego było 4 km.

4. Baraki były przemieszczalne, proste piętrowe. Rodziną moją z 6-ciu osobami miała mieszkać 45 m² (mieszkanie) na dwóch poziomach: dół i górny. Przy takim przemieszczaniu łatwo dostać się do warunków higienicznych, ponieważ że warunki jakże były wtedy, a nowo, dzięki naszym dopiero wybudowani, mogła jednorazowo pomieścić najwyższą 20 osób. Wystrach nas było ponad 2000 osób wraz z dziećmi. Trzeba zaznaczyć, że bardzo niezadowolony. Konkretnie i niebezpieczni nasory wali między podłogę mówiące jak na urzędowicie „wystoła jest” prziznan kulturowość.

5. Jeseli chodzi o sąsiedztwo wsię byli to osadnicy wotkowci, od. cywilni i strzcha lesna nie licze poru osób innych narodow. Jaka ilosc kobiet z dziećmi, niezmiernie ktorych będi to nie powrócili z wojny 1939 r. będi tei ktory uciekli do niemieca.

Co o sąsiedzu narodowosciowego: polacy, ukraińcy; białoruski, poniewai ludności będi z teryciu pow. Baranowickiego i pow. Rówieńskiego. Muzg zasnacuci, ze zawn ze z pierwotnego dnia władze NKWD. stawali się wprowadzić autogonim narodowosci i ustroć ukraińców i białoruskich, szczegolnie bym pierwszym, jako bardziej narodowo uświadomionym, przeciwko polakom, co im tei uścisowo uolalo się, szczegolnie jeseli chodzi o ukraińców i ktorych tei rewentowała się wiskroć szpicli, cionai, tycielcy niemato ich było i wirod polakow. Poogtowo wyrażenie zawni cady się myślenie dwa, ze tak powiem, obory 1/2 przyuciliński olo dwuca powiatow: Baranowicki i Rówieński; poratun osadnicy wotk. tycieli się osobno, cywilni osadnicy osobno i osobno strzcha lesna. Z biefiem ewnu i w niowz wojennego poruwanim się padiat tei ulept rozadniczym uimianom zalcinie ad wojennego zawniaim. Nacopi jedni drugich podejrzawali o doowierielstwo, wytyczowanie się NKWD it. d. co, jeseli chodzi o niektore jednostki, było wosadnicim, Poniewai, uwaiam ze nie imijze tu na szczegolny analizę i charakterystyzę stosunkow wojennych opaisicy się tu co jui powiedzialub. \neq

6. Powiotek Podmewien potowiony wirod lasow Szortingarskiego desproiكتورu, przy budujęcy się trasie kolejowej Potuawo-wsek. lwin kol. magdecy potęcy i st. kol. Franje (jeseli nie uędy się) z kotrasem, przez olbrzymi kaptreas lesny i miadu stry i jako kalę do eksploatacyi lasow. Praca była powstowo tylko w lesie przy wyrzbie materialu budowlanego i opadowego. Budulle prernaciano na budowz dalszymi baranow, iacim snoty, szptala it. p. Wiskroć z nos podielono na brygady po 4-5-6 osob, skierowane na „lesozagotowkę”, uęsi jano cęsi do budowy tawni w pierwotnym rzdzie, kilku jako poruczkow im wywornę, kilku trowy i kilku na cęstanie z. w. „wuzynę botwanic

Dzień roboczy trwał znacznie dłużej godzin, dopiero ^{przed} po wybuchu
 nocy Międzeczno-Bolniewickiej podwyższony został do 10 godzin;
 lecz ponieważ praca walciała od ilości wykonanej pracy więc
 o 20% dniem roboczego nie miało praktycznego znaczenia. Norma
 pracy była wykonana, jeżeli robotnik dziennie wykonał roboty na
 600.00 kop. przy przeciętnej pracy za 1 m³ drewna opałowego przekazywany
 w lesie 100.30 k.p. Było to zadanie trudne do wykonania bierze
 pod uwagę warunki (głębokie śniegi, omywanie terenów od drobnego po-
 wietrza i gałęzi i t.p.) Ponadto było b. niedobrze mogli wykonać
 normy i tylko parę wypadków, gdzie byli wyjątkowo silni i młodzi
 mężczyźni mogli normy wykonać. Parę takich wypadków widać
 odczuły specjalną trudność pracy przez kable, a ^{przebiegające do} nawet w najlepszym
 rodzaju rzwinności widać utrudniły wykonanie norm z nadwyrznięciem
 i stawianiem tych robotników jako przykład, wywierali wpływ na
 pozostałych celem zmuszenia do wyższej pracy. Nie trzeba
 dodawać że ci wybrani robotnicy korzystali z lepszych warunków
 jeżeli chodzi o ^{miejsca} miejsca w kolicy do sklepu, w stołówce i t.p.
 Dla ilustracji podam, że przeciętny zarobek miesięczny takiego „sta-
 clanowca” był 400 rb. miesięcznie. Ponadto praca normalna była
 stałowa t.j. w. opłata progresywna i premia nadstawna. Szczęśliwie
 wybrani tym zarobek nie byłoby to się opłacało. Bierze opłacie, na
 robotnika pracującego w lesie przeciętny zarobek miesięczny wynosił około
 150 rb. miesięcznie. Lepiej zarobek był na mykone i cieżkim brzoj formierzy.
 Prawdą zasadniczo zarobkowo, tak że z wypłaty zależało nieraz dłużej
 niż przy poprzednim robotnikom. Jeżeli chodzi o wyżywienie to prawie
 wszyscy przywieźli dość małe zapasy ze sobą; chleba sprzedawali
 w dostatecznej ilości po cenie 85 k.p. kłg. chleba ciemnego i 2 p.b. 5 k.p. kłg.
 chleba białego. Chleb naszył był b. suchy o 60% przypiek.
 Ponadto cieżki był stołówka, lecz strasznie droga. Po paru
 miesiącach przyku widać NKWD zrewolty na sprzedawanie przez
 ludność okolicznych kółeczek, w niechylę, nabiału, jaj, mięsie
 i t.p. Sprzedawalsiśmy ubrania, obuwie, porcel. i t.p. i w ten sposób
 mogliśmy żyć. Od czasu do czasu t.j. w. magazynu sprzedawali,
 tym co pracowali, marnotrawstwo w niedziela i losie; b. rada
 ciężej lub strasznie ciężej.

Co do życia kulturalnego wice poczyniono nie było nawet 4. w.
 „kulturalnego ugotowania” nie mówię, ani o klubie który uruchomiono w
 jednym z opuszczonych starych baraków, lecz trwałoby tylko 4. w.
 tylko od czasu do czasu mszynie wykonać zabawy tańcownicze.

Radjo nie było przez czas dłuższy, gazety zaczęły docierać dopiero
 w połowie 1940 r. i to poczyniono tylko rejonowe, potem oblasowe
 a nawet Żwizeta i Prawda. Cyfaliści nie chcieli chociażby
 gazety aieby chociaż z teledyktami najtraśniejszych wiadomości
 i artykułów urobić sobie potęgę co się na świecie dzieje.

Skierowali natrafił wprawdy w cyfaliści i t. nazwę „niezłoty wiek -
 nauki” i długi trafnie wyprzedzili w wypadkach prawotwórczych.

Pozatem od początku prawił w wystrzelił barackach spiewań
 modlitewnych, w niedziele i w świątynie po barackach wózków
 odprawiano wspólne modlitwy nieumiarowicie starożytnych tradycji
 przemawiać, lecz potem stali dłużej niżby tego nie widać,
 chociaż obywatelnie wiedzieli i informowali przez kółka i kółka.

Oprócz tego pracując w lesie, nieraz dwie i trzy tygodnie
 brzydki zbierali się w czasie odpoczynku na rozmowy, te-
 maty były na: romantyzm. Muzę podnieśli że prawi
 wszyscy byli przekonani że to onos prędkość, że wszyscy,
 kto zostanie przy życiu, wrócić do Polski. Odnosił
 tylko wybuchem natęży Niemiec - Kolesiewicz, a że on
 będzie w to utat z inteligentniej było nie wstąpił. A, jak
 to spóźnił ^{wrócić do Polski} nastąpił utat sobie sprawy nie zdawał lecz że
 nastąpi byliśmy przekonani poza melioracyjnymi wypracowaniami.
 Na wystrzelił prędkość tradycji aieby wypracowali o Polsce,
 aieby przywrócić się do życia i że zostanie na zawsze
 tutaj - czy poprzednio czy na zbiorach odpowiedzimy
 że Polska była i będzie, i my wrócić do domu.

7. Jeśli chodzi o stosunki władz NK. WD do polaków to
 naogół były miłkły, specjalnie nie przesadowano;
 traktowano, przynajmniej powierzone nie tak samo jak
 i inne narodowości chociaż dano im również faworyzo-
 wanie umiarowicie i biatowizmo.

Żyłeli chodzi o kary jakie stosowano; i co więcej karali karaniem
 od 3-5 dni za samo wolne wyjście do kopalni, za użyczenie nie-
 chodzenie do pracy i t. p. drobiazgi presyputa, nagość nie przes-
 trażo w wymiarach kar ^{1940 r. i angli stosowa-} ~~nie przes-~~
 nazy sądowy za t. zw. „progi” za których karali gęstwą od 15-25%
 miesięcznego zarobku na okres od 3 do 6 m. Przy powtarzaniu
 złodziejstwa za „progi” więzieniu karali na 3 miesiące.
 Ukaranym było sądownie więzieniem kolan 2000. Muszą dostać
 ie było kolan prób uczenia z porobka lub wzięcia ramienny
 iż nieposadzeniu, najdalej dostawali do 10 dni. Proza-
 genda komunistyczna ograniczała się do wywołania
 ustroju komunistycznego, czytania Konstytucji Stalinskiej
 przez nauczycieli i milicjantów; na rozmowach z poszczególnymi
 2' us, lecz wkrótce zaniechali bo zawre, że wysłuchiwany i udo-
 wodnili że nie mają racji. W każdym razie unikali potem
 rozrów na tematy o wyznoszeniu ustroju komunistycznego chyba im
 urządzała przez uster przemysłowych zebrań z okazji przyjazdu
 „jakiego „paraloga” lub „polstruka”. Na takich zebrań
 było niebezpieczeństwo wdawać się w dyskusje bo narazim
 notowali; konsekwentnie zawsze były między lub więcej obywateli.

O stosunkach i życiu w Polsce władze nie informowały się
 w nos, chyba tylko u tych co im wysłuchiwały, iż, nie więc
 ie oni doskonale wiedzą że w Polsce było ile i t. p. na-
 koniast ludności miejscowa z którą potem często stykali się
 iż jak ten i robotnicy sowieccy często stawali opowiadani
 o Polsce i zadrożyli że było tak dobrze.

8) Jak już wspomnieliśmy poprzednio, barani były przedwojnie, budowa
 nos nowych baraków prauwała iż b. kolno więc nie drwinęgo
 ie choroby zaradki iż choroby. Po prostu gęsto, a potem
 typus białosy który zabijał około 300 osób. Stosunki
 wystrach ^{nie panikam}, mógł być wymiennie kłamanie narwice
 len trzeba było by na to czasu ^{wielki przypadek} notalnie nie prowadzić,
 lechardrej ie sam byłby przybył choroby wstąpił; odrzucił
 bo trze dzieci; i oim chorowali im tyfus prawie jednocześnie.

